

Czy USA grozi wojna domowa na tle rasowym?

9 lipca 2015

Napięcia wewnętrzne istnieją na terenie każdego większego państwa, są one jednym z naturalnych cech każdej ludzkiej zbiorowości i mogą mieć wręcz twórczy charakter. Czasami jednak, w wyniku nieporozumień, niesprawiedliwości czy też celowej polityki władz dochodzi do eskalacji tych napięć a ostatecznie również zamieszek.

Jeszcze kilka lat temu w Stanach Zjednoczonych doszło do prawdziwej rewolucji, której dowodem miało być wybranie na prezydenta pierwszego czarnoskórego polityka, Baracka Obamy. Nikt by nie przypuszczał wówczas, że zaledwie kilka lat później sytuacja znacznie się pogorszy. Tylko w ciągu ostatnich miesięcy mieliśmy do czynienia z zamieszkami w Baltimorze (kwiecień 2015) czy strzelaniną w budynku kościoła w Charleston gdzie biały zamachowiec zatrzelił dziewięcioro zgromadzonych na nabożeństwie osób, z których wszyscy byli czarni. To tylko najbardziej znane historie, praktycznie co 2-3 dni w internecie pojawia się kolejne nagranie, w którym pokazane są ataki pomiędzy białymi a czarnymi, z czego trudno jednoznacznie określić, że tylko jedna ze stron jest agresorem.

W Stanach Zjednoczonych populacja czarnych obywateli waha się w granica 14%, jednak nie jest ona rozłożona równomiernie, znacznie więcej Afroamerykanów żyje w południowo-wschodnich Stanach, gdzie często ich odsetek sięga blisko połowy mieszkańców (patrz mapa poniżej). Równocześnie jednak to właśnie między czarnymi a białymi mieszkańcami Stanów Zjednoczonych dochodzi w ostatnim czasie do znacznego zaostrzenia wzajemnych stosunków.

Szczególnie głośna jest trwająca nadal akcja społeczna

#BlackLivesMatter mająca zwrócić uwagę opinii publicznej na kwestie dyskryminacji czarnych obywateli przez policję, która według organizatorów akcji kieruje się stereotypami i podczas interwencji traktuje czarnych znacznie gorzej niż białych. Ma mieć to również odzwierciedlenie w sytuacjach gdy zupełnie niewinni czarni byli zabijani przez nadgorliwych policjantów.

Z drugiej zaś strony biali Amerykanie co raz częściej podnoszą głos w sprawie dyskryminacji przez czarną populację, związaną przede wszystkim z atakami na ich dzieci i ich domy a także przemykaniem oczu przez władze i media na co raz częstsze incydenty.

Nastroje podgrzewane są przez media społecznościowe, gdzie obie grupy co raz bardziej nakręcają spiralę niechęci. Czy skończy się to kolejnymi zamieszkami? A może wręcz linczem? Niestety nie można wykluczyć takiego scenariusza.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Źródło: Orwellsky.blogspot.com